

dziennik Poznański
chodzą codziennie, z wy-
jątkiem niedziel i świąt.
Czasem wychodzi też
z dodatkiem, który
wydaje się w dniach
świątecznych.
Czasem wychodzi też
z dodatkiem, który
wydaje się w dniach
świątecznych.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i Obwieszczenia
Opłaca się
po 1 gr. 3 fen. od wiersza
Pojedyncze egzempl.
Koszta się po 1 gr. 6 fen.
Lisy
Lisy
Lisy

POZNAŃ, 4 września.

Wyprawa Garibaldeggo na Rzym przedź swój koniec wzięła, niżli przewidywać było można. Oswobodziciel Włoch, któremu Wiktor Emanuel głównie włoski tron swój zawdzięcza, niezmordowany, nieustraszony i najzupełniej bezinteresowny bojownik wielkiej idei jedności i niepodległości narodu swego swęj ojczyzny, ulubieniec nie tylko włoskiego ludu nie wszystkich ludów uciśnionych, ciężko ranny w smutnej bo bratobójczej z wojskiem włoskiem walce, dzisiaj Wiktora Emanuela i czeka wyroku za awny rokosz przeciwko ukonstytuowanej władzy swego króla. Wydawszy hasło: „Rzym albo śmierć“, zrobił co było w jego mocy, by je śmiałym czynem uczynił, ale i śmierci nie poniósł i Rzymu dla Włoch niepożył.

Nie należąc do tych, dla których powodzenie lub porażka przedsięwzięcia są jedyną miarą jego wartości i tytułem do sławienia mężów co mu przewodniżyli albo do rzucania na nich wyroku potępienia, nie myślimy z tak rychłej klęski Garibaldeggo wyciągnąć wniosków niekorzystnych dla śmiałego ale nieczesnego i niefortunnego kroku, bo wielkie nasze o nim wątpliwości w czém innem początek swój brały i porażkę poprzedzały. Zdawało nam się, że jakkolwiek Garibaldi uosabia niejako dzisiejszą włoską ideę, patriotyzmem, śmiałością i poświęceniem swoim wzbudził się na stanowisko potęgi rzeczywiście nad umysłami włoskiego narodu królującej, to przecież zbyt śmiała i niebezpieczną było grą, w pierwszych chwilach ukonstytuowania się Królestwa Włoskiego, wszystko znów na powrót na kartę stawiać i radząc się tylko gorącej a niecierpliwiej żądzy patriotycznej, używać i nadużywać tej moralnej potęgi, do zacementowania jedyniej ukonstytuowanej włoskiej władzy, króla Wiktora Emanuela, do rozpoczynania wojny domowej z pomocą z wojną przeciwko Francji a prawdopodobnie i przeciwko Austrii, chociażby to wszystko miało wynikać z patriotycznej myśli, przez większość narodu w sercu i w umyśle żywionej; rzeczy bowiem nie stały tak rozpaczliwie, ażeby nie już jeden wojownik-patriota, ale cały za nim naród miał być zawołać do siebie: „Rzym albo śmierć!“ Dziś tych wątpliwości dalej rozprowadzać i z nimi na harc przeciwko porażonemu Garibaldiemu wyjeżdżać ani mamy serca, aby nam się to zdało urąganiem nieszczęściu wielkiego ludowego bohatera.

Co się z osobą jego stanie, nie trudno przewidzieć. Rokoszanie popolitego, który podnosząc oręż przeciwko ukonstytuowanej i uznaniej władzy najwyższej w narodzie, nie potrafi zwycięstwem i stworzeniem nowej władzy odkupić i usprawiedliwić niejako swego zamachu przeciwko organizmowi państwa, śmierć wyklęka czekać. Garibaldi, lubo prywatny dziś tylko człowiek i żadną cząstką ukonstytuowanej władzy nie przyzodiany, stoi wszelako w tak wyjątkowym stosunku do narodu, do króla i do młodego jeszcze państwa, którego jest po części twórcą a po części moralnym dziś jeszcze władzą, że zupełnym jest niepodobniństwem, ażeby to państwo i ten król obeszli się ze sławnym jeńcem jak z popolitym rokoszaniem. Zapewne więc po zapadnięciu pro forma wyroku skazującego, nastąpi ulaskawienie i rodzaj dobrowolnego wygnania, na czas niejaki przynajmniej. Co się natomiast z uratowanym państwem i ze zwykłym królem stanie, trudniej przewidzieć. Wiktor Emanuel po wzięciu rannego Garibaldeggo do niewoli, cięższym jest niemal położeniu, niżli wprzód, bo stanął w jawnym przeciwieństwie do bardzo żywego poczucia mas ludowych i będzie zapewne musiał, rad nie rad, szukać punktu oparcia dla swojej świeżej jeszcze władzy, nie w tych żywiołach które ją stworzyły, ale w zwykłych środkach i sposobach dynastji królewskiej, pasujących się z potęgami ludowymi. Co do państwa włoskiego, bardziej niż kiedykolwiek poddało ono przez zwycięstwo pod Aspromonte, w hołdowniczą niemal zależność od Francji, bo gabinet katalazego który tę upokarzającą dla narodowego poczucia uległość wyobraża i dla tego właśnie tak mo-

no jest w narodzie znienawidzony, utwierdził się na nowo w posiadzie swojej. Nowy król włoski wszelako w jawnym do idei narodowej przeciwieństwie, a państwo włoskie w hołdowniczej zależności od obcej polityki, żadnych zgoda warunków trwałości nie przedstawiają. Widzą i rozumieją to z pewnością w Turynie równie dobrze jak gdzie indziej; dla tego sądzimy, że Wiktor Emanuel naturą rzeczy pchany teraz będzie do popierania, chociaż innemi może drogami, wszczętego przez swego dzisiejszego jeńca rucha na Rzym, a państwo włoskie do otrząśnięcia się ze zbyt dotkliwej i upokarzającej opieki swego niedawnego dobroczyńcy i sojusznika, Napoleona.

N. Pan raczył nadać hr. Bernhardowi Schmettowowi w Pommérgig, w powiecie krosieńskim, order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, 3 września. Zanim budżet wojskowy przyjdzie pod obrady przed plenum izby poselskiej, zamierza ministerstwo stanu przedłożyć téjże izbie opracowany memoriał, który wyjaśnia powody tak ze względu na zagraniczną jak i wewnętrzną politykę pruską, dla których rząd obstawać musi przy przez siebie popieraniej organizacji armii. Dokument ten rozbiera obecnie ministerstwo stanu i po przyjęciu go przedłoży do zatwierdzenia N. Panu.

Oczekiwane od dawnego czasu zmiany w dyplomatycznej reprezentacji Rosji u dworów niemieckich wkrótce nastąpią. W miejsce hr. Kisielewa, który reprezentował Rosję w Paryżu, powołano barona Budberga, dotychczasowego posła rosyjskiego u dworu berlińskiego. U dworu pruskiego uwierzytelniony będzie radca państwa Oubril, a pierwszy radca tutejszego poselstwa baron Mohrenheim przeznaczony jest na rosyjskiego posła do Drezn.

Gazeta Elberfeldzka zaprzecza, jakoby rząd zaniósł apelację przeciwko wyrokowi pierwszej instancyi, uznającemu Dresemanna i współników niewinnymi oszczerstwa ministra stanu p. Heydta.

Wedle nadeszłych tu wczoraj wiadomości król powróci z wód Doberan w przyszłą niedzielę do Berlina.

Niemieckie stronnictwo postępowe izby poselskiej wybrało na nowo wczoraj przy wyborze zarządu osmiu dotychczasowych członków, mianowicie: Behrenda, Forckenbecka, Hoverbecka, Immermanna, Rönnege z Solingen, Schulzego z Delitsch, Sinona i Waldecka a w miejsce posła Twestena za dziesiątego członka posła Virchowa.

Rosprawy nad petycją obywateli z W. Ks. Poznańskiego tyczącą się używania języka ojczystego, odłożono na piątkową sesję plenarną izby poselskiej. Petycja ta już miała być rozbiezana na wczorajszym posiedzeniu. Tutejsze gazety donoszą, że w dniu tym wielu Polaków na trybunach spostrzegano, znajdowali się pomiędzy słuchaczami także członkowie polskiej izby panów.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 1 września. P. o. głównego prezydującego w komisji spraw wewnętrznych, hr. Keller, przybył do Warszawy. Wystany za przestępstwo polityczne w roku 1854 na osiedlenie do Tobolska Franciszek Kochanowski, otrzymał pozwolenie powrotu z Syberyi z zastrzeżeniami ukazu z 29 kwietnia 1857 roku. W drodze szczególnej łaski cofniono konfiskatę wyrzeczoną na majątek hr. Stanisława Ostrowskiego w r. 1837 przez postanowienie rady administracyjnej, wraz z skutkami téj konfiskaty. Urządzą na mieszkanie dla namiestnika zamek królewski, jeszcze przed zimą; pierwszeństwo w oddaniu robót, które z wolnej ręki oddane być mają, pozostawiono majstrom i rzemieślnikom miejscowym.

Piszą stąd, 28 sierpnia, do Czasu: W dziennikach wczorajszych ogłoszono nam odezwę w ks. Konstantego, w której jest mowa o uczuciach w. księcia dla Polski, o zamachach i wezwaniu, ażeby się Polacy w tém uczuciu łączyli z w. księciem i wystąpili przeciwko „stronnictwu wyrotu“ przeciwko „sprzysiężeniu potwornemu“, dla którego umieszczono groźby. Odezwę tę nazwano w Warszawie odezwą bez kaucyi. Rzeczywiście nie ma w niej żadnej wskazówki, z którejby wywodzić można o zmianie systemu rządowego, o wejściu rządu na nową drogę. „Wielkie reformy“, bo tak nazwano cząstkowe reformy wychowania publicznego i administracji, nie są dostateczne do uspokojenia do dna przez rządowe represyjne środki wzburzonego społeczeństwa, nie są dostateczne do zaspokojenia potrzeb narodu i do naprawy złego, którego początek jest w zasadzie samój systemu rządowego na samowolności i despotyzmie opartego. Rząd przedstawiony jest w téj odezwie jako obrońca porządku, przeciwnicy nazwani stronnictwem wyrotu, stronnictwem umiejącym burzyć a nie budować. Cały bieg wypadków, całe położenie kraju i postępowanie rządu wskazuje wprost przeciwnie. Rząd nie tylko nie umie nie budować ale ciągle burzy; burzy społeczność, burzy własną machinę rządową i wszelkie prawo; a głównym tego powodem są fałszywe podstawy systemu rządowego: samowolność i ucisk narodu, który zamiast rozwijać zniszczyć zamierzył. Nie rząd dla rządzonych, ale według jego postępowania, rządzeni są dla

rządu, który względem nich stoi na nieprzyjacielskim stanowisku. Zimno, a sprawiedliwie sądzący nasze wypadki historyk, wyrzeczy z pewnością, że żywioł wyrotu reprezentowany jest przez rząd, żywioł zaś organizacyjny i porządkujący jest na stronie tych których nazwano burzycielami za to, że chcą trwale i na gruntownej podstawie budować; i nie mogą nazwać restauracją budowy dawanie nowych okien i w zbitym supełnie gmachu postawionym na błocie. Niesprawiedliwym więc jest ocenienie w odezwie obzycy, która dzieląc się na różne odcienia, obejmuje cały naród, niesłusznie przypisywanie sobie charakteru porządku i życia, wówczas kiedy nie ma nawet siły zachować się spokojnie w obec najmniejszej manifestacji narodowej, w obec nawet stroju narodowego. Ton odezwę przychylny naszej narodowości pozornie, bo kiedy w. Książę wzywa, ażeby wspólnie z nim i zgodnie Polacy pracowali około dobra Polski, to powinien sam stanąć na drodze polskiej, powinien narodowość polską rozwijać a przynajmniej uszanować wszędzie gdzie jest; tymczasem ani w odezwie, ani w żadnym akcie rządowym nie dano nawet obietnicy reform narodowych w prowincjach polskich dawniej zabranych.

Rewizje i aresztowania nie ustają. Trudno jest spamiętać nazwiska pobranych, tylu ich jest. Ucisk nie zmniejszał się. Patrole dzisiaj bardzo chodzą po mieście. Przedwczoraj, nie tylko na Elektoralnej, Grzybowie i Zielnej, ale i na Długiej ulicy, kozacy bili i tratowali publiczność. Na Długiej ulicy policya napadła dniem na nieskianie urzędnika i trzech z wizytą do niego przybyłych młodych ludzi, razem z gospodarzem zaaresztowała. Lud się zbiegł, ale nie mógł obronić bez żadnego powodu aresztowanych.

Na komisją śledczą posypały się ordery i łaski: następujący członkowie téj okropnej inkwizycji zostali udekorowani: Bazyli Gładki, August Zagodowski, Izidor Dąbrowski, Antoni Skowroński, inni, później zostaną wynagrodzeni.

Władza wojskowa wydała rozkaz do żołnierzy odnoszenia do niej plakatów, jakie pomiędzy nimi kursują, obiecując za każdy plakat płacić oddawcy rubla.

Czytamy w Dzienniku Powszechnym:

„W proklamacyi w. księcia namiestnika onegdaj ogłoszonej, mowa jest o knowaniach stronnictwa wyrotu i o sprzysiężeniu, będących źródłem czynów morderczych ostatnimi czasy w Warszawie spełnionych. Jakoż podane do publicznej wiadomości sądowe sprawozdania ze śledztw wyprowadzonych z okoliczności tych zamachów, świadczą, iż czyny te nakazywane były podług ułożonego planu przez spiskowych, którzy trzymając się sami na ustroniu, lub w danym razie bronąc się ucieczką, od ugódzonych do zbrodni sprawców odbierali przysięgi, dostarczali im pieniędzy i narzędzi morderstwa, czekali nad ich krokami i obmyślali dla nich środki ucieczki. Oddzielnie poszukiwania co do spisków prowadzone, dostarczyły już władzy piśmiennych dowodów, wyświecających układ sprzysiężeń. Tego rodzaju jest drukowany program organizacji, podpisany przez tak zwany centralny komitet, oraz forma organizacji znalezione przy jednej z osób poszlakowanych. Program wytyka jako cel stowarzyszenia wywołanie powszechnego w kraju zaburzenia, przy czém powiedziane jest, że stowarzyszenie zwraca szczególniej usiłowania swoje do niższych, tak miejskich jako wiejskich warstw społeczeństwa, że organizacja przez wszystkie koła i osoby do niej należące, prowadzi słowem, piśmem i czynem propagandę powstańczą; utrzymując ją w jednym kierunku i kontroli, że utrzymując naród w powadze żaloby i w nowstrzymywaniu się od wszelkich zabaw, urzęda przeciwko władzy opozycyją jawną i skrytą, podkopuje wszędzie jej siły i nieogradzając się naprzód określonymi postanowieniami, spożytkować ma na rzecz ruchu wstępnego polityce rządu, czy to przez opór czy też agitacją, której postać i kierunek stosownie do okoliczności stanowi, że organizacja gromadzi zasoby pieniężne przez nalożony na kraj podatek i przeprowadza uzbrojenie przez zakupywanie broni i urządzenie jej składów. Część pisma mającą tytuł: forma organizacji, jako bliżej objaśniającą ostatnie zdarzenia, tutaj ogłaszamy:

Forma organizacji.

— Dziesięciu ludzi związanych w ścisłą całość, stanowią jednostkę, nad którą władzę ma Dziesiątnik. Dziesiątka jest podstawą organizacji. Dziesiątnika naznacza Setnik, a Okręgowy go potwierdza; w razie niewypełnienia rozkazu lub przeciwnego programowi kierunku, Dziesiątnik na przedstawienie Setnika, otrzymuje dymisyj od Okręgowego.

— Dziesiątnik odbiera rozkazy od Setnika, któremu wedle możliwości, jak najczęściej donosi, co zaszło w jego dziesiątce; zarazem udziela mu spostrzeżenia i wiadomości zebrane przez podwładnych po za dziesiątką, które w razie znacznej ich wagi, odnosi natychmiast do Okręgowego. Dziesiątnik zostaje w ciągłych stosunkach z podwładnymi, a obowiązany będąc czuwać nad bezpieczeństwem i całością dziesiątki, czuwać zarazem będzie nad postępowaniem i stosunkami każdego, rozwijając będzie ich umysł w kierunku programu organizacji, nie dopuszczając żadnych od niego zbroceń.

— Członka nowego przyjmuje Dziesiątnik i Setnik za stosowną rekomendacją dawniej będącego w dziesiątce. W przyjmowaniu raczej na charakter, uczciwość i gotowość poświęcenia się, jak na inne przymioty zwracać będzie uwagę. Wzięcie słowa i zobowiązanie się do zachowania tajemnicy tak na wolności jak i w razie aresztowania w więzieniu, jest dostateczną i jedyną formą, w przyjęciu nowego członka. Przysięga tylko w razach nadzwyczajnych, a szczególnie przed powstaniem zarządzoną będzie.

— Każdemu z dziesiątki dajęmu gwarancją utrzymania sprzętowego i karnego podwładnych, wolno jest zebrać nową dziesiątkę, której jest Dziesiątnikiem. Jeżeli oddział stu jest zupełnym zostaje Setnikiem.

— Wszyscy członkowie Dziesiątki, jak i innych kótek, tak przełożeni jak i podwładni, powinni mieć spojone zasady organizacy, ażeby pozostali wiernymi obowiązkom, jakie z nich wypływają. Winni są bezwzględnie posłuszeństwem komitetowi centralnemu narodowemu i zwierzchnikom przez niego wyznaczonym. Obowiązani są regularnie uiszczać na czas oznaczony przez komitet określony podatek, gorliwe i sumienne wykonywanie rozkazów komitetu. W stosunkach względem kolegów w organizacy, obowiązani są dawać wzajemną pomoc i ratunek w razie nieszczęścia lub zagrożenia niewolą. Obowiązani pomiędzy ludnością nie będącą w organizacy prowadzić propagandę powstańczą, a sami kształcić się rewolucyjnie wedle możliwości w największej tajemnicy wojskowo. Wyrabiać w sobie dalej konieczną dla wykonania wielkich dzieł, odwagę cywilną i wojskową, cierpliwość i poświęcenie bezwarunkowe. Każdy oprócz tego wiedzieć powinien, że za niedopełnienie obowiązków i rozkazów ulegnie karze.

— Setnik ma władzę nad dziesięciu Dziesiątnikami, przez nich rządzi setką. Setnika oznacza Okręgowy, a zmienia go wydział miejski na przedstawienie tegoż Okręgowego, z powodów wyżej określonych, Setnik odbiera rozkazy od Okręgowego, któremu ile możliwości jak najczęściej donosi o wszystkim, co zaszło w jego setce, jak i po za nią. Nad bezpieczeństwem setki i wykonywaniem obowiązków i rozkazów, pilnie Setnik czuwać powinien. Atrybucye i władze Setnika w setce, są takie same, jak Dziesiątnika w dziesiątku.

— Okręgowy ma władzę nad dziesięciu setnikami, a przez nich rządzi tysiącem ludzi. Okręgowy naznacza wydział miejski, a potwierdza komitet centralny lub prowincjonalny. Dymisy daje mu z powodów wyżej wskazanych. Okręgowy odbiera rozkazy od wydziałowego i wydziału miejskiego, przez ajenta stale i umyślnie do niego wysyłanego. Okręgowy składa codziennie raport wydziałowemu o stanie okręgu i pilnie indywiduów niebezpiecznych dla organizacy. Raporty i rozkazy podawane są ustnie, lub przez umówione znaki. Atrybucye okręgowego w okręgu, są takie same, jak setnika w setce.

— Dwa lub trzy okręgi, stosownie do miejscowych okoliczności i uznania wydziału miejskiego, stanowią wydział, na którego czele stojący wydziałowy, odbierać będzie rozkazy od wydziału miejskiego wprost lub za pośrednictwem ajentów komitetu. Wydziałowy zajmuje się głównie kontrolowaniem okręgowych i rozpowszechnieniem ćwiczeń wojskowych. Atrybucye jego władzy w wydziale, są takie same, jak okręgowego w okręgu.

— Władza nad wydziałowymi w całej Warszawie, oddana jest wydziałowi miejskiemu, który składa się z trzech członków komitetu. Wydział miejski czuwa nad miastem i całą gminą organizacy. Składa raport komitetowi i odbiera od niego instrukcje, które pilnie bez żadnych zbożeń wykonywa. Naczelnik miasta usunięty być może przez komitet.

— Na prowincyi w ten sam sposób przeprowadza się organizacy z różnicą, że setnika zastępuje okręgowy, którego władza nad terytoryum całego okręgu się rozciąga. Okręgowego zaś zastępuje naczelnik powiatu, wydział miejski, naczelnik wojewódzki i rada, która oberze sobie w liczbie dwóch lub jednego naczelnika powiatowego. Naczelnik wojewódzki komunikuje się sam lub odbiera rozkazy przez stałego ajenta od komitetu.

— W prowincjach dalszych od Warszawy, jak na Litwie, Rusi, Galicyi i w Poznańskiem, zapowiadana być ma taka sama organizacy z komitetami prowincjonalnymi narodowymi, które rządzą całą organizacyą w prowincyi i zostają przez stałych ajentów w ciągłych porozumieniach z komitetem centralnym w Warszawie i od niego rozporządzenia odbierają.

— Komitet narodowy emigracyjny, pozostaje pod władzą komitetu narodowego centralnego, przeprowadza organizacyą narodową w emigracyi i rządzi nią; zajmuje się prócz tego wydawaniem pisma polskiego w emigracyi, oddziaływając korzystnie na opinię Europy dla sprawy polskiej i czuwa nad wszystkimi usiłowaniami podźwignięcia ludów. O stanie Europy zdaje komitetowi centralnemu sprawozdanie.

— Komitet wojskowy zachowując się autonomicznie względem komitetu centralnego, przez dwóch członków delegatów wojskowego i cywilnego, komunikuje się z nim, odbiera hasła i insynuacye, dopóki znajduje się w Polsce, w głównym kierunku czyni się zależnym od komitetu centralnego narodowego.

— Komitet centralny narodowy rezyduje w Warszawie i skupia w sobie całą władzę nad organizacyą. Ma on charakter władzy nieograniczonej, z której nikomu sprawozdania nie robi, ani też tłumaczenia ze swych czynów nie zdaje. Usunięty być może tylko za zgodą większości głosów komitetu. Wszelki rokosz przeciw jego władzy, uznany będzie za bezskuteczny i nielegalizujący nowego położenia rzeczy.

— Komitet centralny narodowy składa się z siedmiu członków, których sam komitet wybiera i usuwa większością głosów. W razie aresztowania jednego lub kilku członków, pozostali dobierają brakującą liczbę członków, mając głównie na uwadze siłę charakteru, rozum i usposobienie powstańcze nowych członków. Uchwały następują większością głosów. Prezyduje na posiedzeniu regulator.

— Komitet centralny narodowy dzieli się na wydziały: 1. Interesów miasta Warszawy. 2. Interesów prowincyi. 3. Stosunków zagranicznych. 4. Policyi, przez którą rozciąga najskrupulatniejszą kontrolę nad najazdem i wszelkimi działaniami w narodzie. 5. Wydział skarbu.

Prócz tego komitet centralny, do wydziału stosunków zagranicznych, dołącza wydział prasy, którą ma pod swoim bezpośrednim nadzorem i przez którą kieruje opinią publiczną; i na całym terytoryum Polski starać się będzie według możliwości o urządzenie poczty. Kolejno każdy z członków komitetu jest dyżurnym, a miejsce jego pobytu, znane jest tylko wydziałowi

miejskiemu, wydziałowemu i ajentom stałym. Ajenci są stali: na prowincyi i za granicę; prócz tego każdy z członków ma przy sobie dwóch ajentów pomocników.

— W wykonaniu swojej nieograniczonej władzy, centralny komitet za wykroczenia swoich podwładnych naczelników przeciw rozkazom komitetu i kierunkowi organizacyi w programie wskazanym, daje dymisy, albo zamienia się w sąd, lub go z innych osób naznacza i winnego pociąga do tłumaczenia.

— Członkowie centralnego komitetu uroczystie przysięgają tajemnicę nazwisk, działań komitetu i całej organizacyi, tak przez czas swego urzędowania, jak i po skończonem urzędowaniu.

— Chwilę powstania, sam komitet naznacza, plan jego układa, wyznacza naczelnika wojskowego Polski i rząd tymczasowy, a z rozpoczęciem jego funkcjonowania, komitet i organizacya narodowa rozwijają się.

Dan w Warszawie dnia 24 lipca 1862 r.

„Pismo to pokazuje dowodnie iż sprzyświenie usiłujące miotać Warszawą i krajem i z drogi reform i ulepszeń towarzyskich strącić nas w przepaść odmetu, nosi na sobie te same cechy jak knowania i spiski stronnictwa bezrządu, w niektórych innych krajach na zachodzie odkryte i ukrocone, z tą niestety różnicą, iż u nas mordy należą do codziennych środków działania tego stronnictwa, które na naszej ziemi tém większą okazuje zapalczywość im więcej reformy i zbawienne ulepszenia przez administracyą krajową w nowym jej składzie niezachwianie przeprowadzane, wszelką podstawę bytu temu stronnictwu odejmują i potępienie wszystkich ludzi dobrej woli w narodzie na knowania jego ściągają.“

— Czytamy w Dz. Powsz. o wykonaniu prawa o cywilnem równouprawnieniu żydów:

„Komisyja rządowa spraw wewnętrznych w dalszym ciągu rozwinięcia ukazu najwyższego z d. 24 maja (5 czerwca) r. b. co do uprawnienia pod względem praw cywilnych żydów, po przejrzeniu przepisów ograniczających dotąd starozakonnych w Królestwie w prowadzeniu rzemiosł, handlu i przemysłu, z upoważnienia rady administracyjnej Królestwa, wydała następujące do władz właściwych zarządzenia.

Z mocy przepisów dotychczasowych, żydzi podlegali pod względem rzemiosł, handlu i przemysłu następującym ścieśnieniom:

1. Nie mogli zasiadać na zgromadzeniach majstrów rzemieślniczych, należeć do wyborów, ani być wybieranymi na starszych tychże zgromadzeń, wreszcie nie mogli być powoływani na biegłych przy wyzwalaniu uczniów na czeladników i tych ostatnich na majstrów;

2, nie mogli zasiadać na zgromadzeniach kupców, obierać starszych tych zgromadzeń, ani na takowych być obieranymi;

3, nie mogli mieć udziału w wyborach na sędziów trybunału handlowego, ani na radców handlowych przy banku polskim.

„W zastosowaniu się do nowego prawa, komisyja rządowa oznajmiła:

co do 1go, że przy wykonywaniu rzemiosł, żydzi nie powinni podlegać żadnym odmiennym od innych mieszkańców przepisom, że zatem będą mogli należeć do wyborów na członków urzędów starszych zgromadzeń rzemieślniczych, być wybieranymi na takich członków i być używanymi za biegłych przy wyzwalaniu uczniów na czeladników i tych ostatnich na majstrów;

co do 2go, że uchylenie podobnych ograniczeń rozciągać się ma i do zgromadzeń kupieckich;

co do 3go, że żydzi będą mogli należeć do wyborów na sędziów trybunału handlowego i na radców przy banku polskim, tudzież będą mogli być na zebraniach tych wybierani.“

AUSTRYA.

Wiedeń, 2 września. Cesarz mianował 30 sierpnia namiestnika terezyckiego, Burgera, ministrem marynarki. Poczta i telegrafy zostają przy ministerstwie handlu.

W Tyrolu uwieziono młodego franciszkana, który w Kaltern bawił od półtora roku dla nauczania się po niemiecku. Dwaj komisarze policyjni na rozkaz telegraficzny wyższego sądu inspruckiego przybyli po niego ekstrapocztą z Trydentu, wyrwali go o 2 z północy z celi klasztornej i z sobą zabrali. Sądzą że oskarżony o zdradę stanu.

Biskup Mażyrewicz przesłał od siebie dla Hercegowian i Czarnogórców 50 zlr.

FRANCYA.

Paryż, 31 sierpnia. Niezmiernie zrobiła wrażenie ogłoszona wczoraj w giełdzie wiadomość o schwytaniu Garibaldeggo i przytłumieniu rewolucyjnego ruchu we Włoszech; wiadomość nadeszła podobno już przedwczoraj wieczorem, ale ją dopiero wczoraj wywieszono, z obawy, aby nie była przedwczesną. Wszystkie dzienniki rozpisyją się dzisiaj z uwagami nad tym wypadkiem; wszystkie, nawet la France senatora Lagueronniéra, żalują Garibaldeggo, że w taki sposób skończył puścizną się na przekór rozsądkowi na awanturnicze przedsięwzięcie i przeceniając siebie i wpływ swój na naród, ale przyznają oraz że koniec ten jest jeszcze najszcześniejszy jaki mógł być i przyczynia się nie mało do ustalenia tronu W. Emanuela, który przeżył swoją ogniową próbę. Upadek Garibaldeggo odbiera rządowi francuskiemu wszelki pozór, którym się dotychczas zasłaniał twierdząc, że mu honor wojskowy nie pozwala opuścić Rzymu i przyspiesza chwilę, w której się sprawa okupacyi rzymskiej dyplomatycznie skończyć musi. Wprawdzie Francya wydobyla się z wielkiego niebezpieczeństwa, które jej groziło, ciężkich sporów z Anglią, ale niewątpliwą jest rzeczą, że gabinet londyński zacznie teraz na drodze dyplomatycznej domagać się zadośćuczynienia zasądom nieinterwencyi i wydania Rzymu W. Emanuelowi. Słychać, że sprawa rzymska będzie głównym przedmiotem narad wszystkich ministrów i członków rady prywatnej cesarskiej powołanych do St. Cloud na poniedziałek. Telegram turyński jak gdyby cudem wrócił od razu spekulantom i giełdowemu światu całą fantazyą, którą im Garibaldi był odebrał, papiery wszystkie, a szczególnie włoskie poszły zaraz niezmiernie w górę.

— Konferencye w Stambule jeszcze nie zerwane, jak zdaje; dnia 22 i 25 odbyły się ostatnie posiedzenia, które były tak bezskuteczne, jak poprzedzające. Turcy wystąpiła z wami i to dość rogatemi wnioskami, żądała bowiem aby Serbowie zniżyli znaczną liczbę swego wojska, na co naturalnie zezwolono. Z Czarnogóry bardzo smutne dochodzą wieści, które potrzebują jednak jeszcze potwierdzenia; Turcy stoją przy Cetyni (stolicy Czarnogóry); miasteczko to pełne ciał rzych i rannych zostało w kilku miejscach podpalone, a ksiądz Nikita i wojewoda Mirko uciekli.

— Echo de la Presse twierdzi, że Monsigneur Chinnicyusz apostolski przy dworze francuskim, przepędził trzy dni w willi lorda Cowleya, posła angielskiego w Chantilly, jedynie tylko ksiądz Metternich, poseł austriacki, przypuszczony był do poufnych rozmów między nimi.

— Biskupstwo w Algierze zamienione zostanie na arcybiskupstwo, a w Konstantynie i w Oranie utworzone będą biskupstwa.

— Cesarz Napoleon posłał jednego ze swoich przybocznych oficerów do Serbii, aby się przekonał o stanie wojennym tam kraju. Roszczenia Turcy wspieranej wszelkimi siłami przez Anglię i Austryę do najwyższego stopnia oburzyły naród serbski, tak że o zgodzie niema mowy i lada chwilę spodziewać należy wybuchu wojny. Serbowie pod żadnym warunkiem nie chcą już znieść armat tureckich nad swemi głosami i turkckiej załogi w swojej stolicy, a Turcy wzbrania się stanowią odwołać załogę z Białogrodu. Konferencya z d. 25 tm. również była bezskuteczna jak poprzedzająca; reprezentanci nie mogli się zgodzić względem warunków pod jakimi załoga turecka miałaby na dal zostać w Białogrodzie. Z Czarnogórcami cięgle bój zacięty; pod Rzeką przyszło znów do walki, w której zwycięstwo przypisują sobie obidwie strony.

Z Meksyku przybyły do Southamptonu wiadomości, dotyczące do 1 sierpnia. Nic się tam właściwie nie zmieniło; Francuzów nikt nie zaczepił. Juarez miał napisać poufny list cesarza Napoleona.

— Rząd rosyjski wystosował notę do swoich poselstw w której wyjaśnia im powody, które go skłoniły do uznania rządu włoskiego. Gabinet petersburski nie chciał przez rozstrzygnięcie żadnej z trudności prawa publicznego wywołanej przez powstanie nowego królestwa, uważał tylko że uznanie jest niezbędnem tak dla korzyści Rosyi, jako też dla utrzymania zasady monarchicznej w Europie.

— Said pasza, wicekról egipski, który po niebezpiecznej chorobie przyszedł już do siebie, odwiedził cesarza i wyjechał do Francyi południowej, gdzie w bliskości Nimes przez kilka dni na wsi zabawi; później wyjedzie do Stambułu.

— Gazette de France zamieściła korespondencyą z Petersburga, która jeżeli jest autentyczną zasługowała na szczególną rządów chrześcijańskich uwagę. W każdym razie cesarz Aleksander II powinienby nakazać w interesie rządowym wyjaśnienie tajemnicy. Przypominają sobie zapewne czytelnicy metropolity Sokalskiego, którego papież tak uroczyście w Rzymie przyjmował i na naczelnika kościoła uniackiego bułgarskiego przeznaczył. Wkrótce po powrocie do Konstantynopola arcybiskup znikł. Mówiono, że dopuścił się apostata i nakoniec ogłoszono, że umarł. Otóż korespondent Gazette de France utrzymuje, że metropolita Sokalski żyje, że go sama, której nie chce wymienić, widziała w Kijowie w jakimsi klasztorze, że nie odstąpił wiary, do której dozwolnie i z przekonania powrócił, słowem, że jest to nowa ofiara fanatyzmu grecko-rosyjskiego. Korespondent tak opowiada przygody arcybiskupa metropolity Sokalskiego. Do wielu chrześcijańskich (są to słowa korespondenta) czcigodny pastyrz nie łączył przeczności węża. Dał się zwabić do ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu, a co gorsza do stojącego na przeciwko pałacu na Bosforze statku rosyjskiego, jak tylko wstąpił na pokład, już przekonał się, że jest więźniem. Władze tureckie reklamowały, ambasada odpowiada, że statki w czasie żegluga zachorował i dojeżdżając do Odessy umarł. Ale aktu zejścia okazać nie mogła, albowiem gubernator odessański Aleksander Strogonow, człowiek zacy i prawy, podpisany takowego wzbrownił się. Ze władze tureckie są bardzo leniwe w dochodzeniach i reklamacyach a szczególnie islamizm, nie obchodzących, przeto rzecz uciechła i czyn niecy gwałtu spekulantom bezkarnie został. O ile jest prawdy w tém oskarżeniu trudno odgadnąć, to tylko pewna, że jest wiele prawdopodopodobieństwa. Zdaje nam się, że tak jak wyżej wspomnieliśmy strona najwięcej interesowaną w tym dramacie jest rząd rosyjski. Powinien przyłożyć wszelkich starań do oświecenia opinii publicznej, która w przeciwnym razie będzie miała powód oskarżenia korespondenta gazety francuskiej uważać za walecznego. Życzymy, ażeby sobie czytelnicy przypomnieli wszystkie okoliczności towarzyszące zamknięciu metropolity Sokalskiego a przekonają się o podstawie naszych domagań.

Paryż, 1 września. Schwytanie Garibaldeggo i przytłumienie powstania, które tak wielkim niebezpieczeństwem groziło rządowi włoskiemu i pokojowi świata, wzmocniło wprawdzie koronę na głowie W. Emanuela i wydobyla Francya z nadzwyczaj krytycznego położenia, ale pociągnęło za sobą konieczność niemałą, jeżeli nie rozstrzygnięcia sprawy rzymskiej, to przynajmniej popchnięcia jej w jakim kierunku, bądź na lewo, bądź na prawo. Wszyscy to czują, wszystkie dzienniki się na to zgadzają i o tém piszą. Liberalne pisma paryskie, Journal des Débats, Opinion nationale, Presse, Siècle, Temy nie przestają od pierwszej zaraz chwili przedstawiać rządowi że odwołanie załogi z Rzymu jest teraz koniecznością dla narodu; dzienniki religijne i legitymistowskie nie ukrywają swego najszczerzego zadowolenia z tego, co się stało; dzienniki półurzędowe, mianowicie Patrie, Pays, Constitutionnel, albo milczą dyskretnie, albo też kręcą się tak w dwuznacznościach i ogólnikach, aby być, jak mówią, wilk syty i koza cała, a wreszcie la France senatora Lagueronniéra, która wyrobiła sobie najbielszy legitymizm na tle napoleońskiego cezarianizmu dowodziła wczoraj Constitutionnelowi, z którym w ciągłych jest bojach, że cesarz nigdy nie miał myśli oddania

Włochom, że to jest myśl, która „wraz ze zgubnymi zamy-
 Mazziniego wyrodziła się ze spisków i wśród spisków.“
 France wzywa prócz tego ministra Ratazzego, aby naśl-
 Kazimierza Pèriera i zrywając zupełnie z tradycją re-
 acyjną, zbliżył się do rządów i królów i zaprowadził ład we
 szlach. Zdaje się, że Ratazzego nie bardzo do tego zachęca
 zebra; chce on bodajnie wyzyskać powodzenie swoje na ko-
 aliansu francuskiego, czyli raczej wazalstwa od Francji,
 samowolności rządowej ze szkoda sprawy narodowej. Bar-
 niemiło zrobiło wrażenie u wszystkich zacnie myślących lu-
 że pułkownika Pallavicini natychmiast po schwytyaniu Gari-
 baldego mianował generałem, daleko gorsze jeszcze, że kazał Ga-
 baldego stawiać przed sąd wojenny. „Czyliż chce go kazać roz-
 cęcać; jak kilkudziesięciu jego towarzyszy broni, którzy
 wojska przeszli znów do dawnego swego dowódcy, już roz-
 cęcać kazał? Być może, iż w Turynie na dworze upokarzającym
 wspomnienie, że korona włoska w znacznej części z warszta-
 Garibaldego pochodzi. Jednakże naród tak prędko niezapomni
 który był najszczytniejszym, choć może nazbyt gorączko-
 wyrazem patriotyzmu włoskiego. Już na pierwszą, fałszywą
 o śmierci Garibaldego, przyszło do rozruchów w Como,
 scii, Mediolanie, które przemocą broni trzeba było uśmie-
 a w Genui manifestacja doszła do takich rozmiarów, że
 chciał już ogłosić stan oblężenia, a w turyńskim gabine-
 przez czas niejaki mocny popłoch panował; słychać że oko-
 40 osób zabito. Tymczasem zdaje się że rana Garibaldego
 jest śmiertelna, choć jest bardzo niebezpieczną; obiedwie
 pochódzą od broni palnej. Garibaldi sam prosi się żeby
 jak najprędzej odesłano do Ameryki. Minister Ratazzi,
 się czego samowolnego dopuści i na gabinecie paryskim
 wymoże żadnego ustępstwa co się tyczy Rzymu, będzie
 ciężkie czasy gdy 15 tm. zbierze się znów parlament, któ-
 opozycyja już i tak gwałtownie go zaczepić myśli z powo-
 przytrzymania dwóch deputowanych bez pozwolenia izby,
 nderzą, że król W. Emanuel, aby ministerstwo swoje ocalić
 niespokojność narodu jakokolwiek ukości, napisał własnorę-
 list do cesarza, przedstawiając mu, że ponieważ rząd wło-
 dał teraz dość jasne i stanowcze dowody swęj siły i swych
 chęci, przeto cesarz powinien naznaczyć chwilę, w któ-
 niecierpliwość ludu włoskiego zadowolnioną będzie; wiado-
 ta jednak potrzebuje potwierdzenia. Ważnym tym przed-
 łem zajmują się teraz przede wszystkim w najwyższych ko-
 cesarskich; walne posiedzenie ministrów i rady prywatnej
 adajacej się z kardynała Morlot, marszałka Pelissier, mini-
 Foulda, prezydenta Troplong, księcia Morny, prezydenta
 roche, hrabięgo Persigny, marszałka Vaillant i ministra Wa-
 (skiego) które się odbyć miało wczoraj, odroczonem zostało
 utra, żeby wszystkie należące do niego osoby chwilowo nie-
 e w Paryżu przybyć mogły. Przekonaniem jest powsze-
 łem, że cesarz poda pod rozwagę radzie pytanie: czy Rzym
 łać Włochom, czy też nie, twierdzą nawet, że chce przedło-
 gotowy już plan cofnięcia załogi swojej z wiecznego miasta.
 ę jednakże podług tego sądząc jaki wiatr teraz wieje w najwyż-
 kie warstwach dworskich i rządowych nie można się spodzie-
 pomyślnego dla Włochów wypadku ze wszystkich sanhe-
 ńców cesarskich, królewskich i dyplomatycznych.

WŁOCHY

Turyń, 2 września. Jak donosi Italia odbyła się nad-
 wyjązna rada ministeryalna, na której zastanawiano się nad
 ęcniem położeniem. W radzie tej brali udział: Sclopis, wice-
 zydent senatu, Alfieri, Azeglio, Techio i Farini. Stan zdro-
 Garibaldego jest zaspakajający.

— Rząd francuski przesał rządowi włoskiemu powinszo-
 nanie z powodu zwycięstwa pod Aspromonte na drodze tele-
 łaicznej; lecz zwycięstwo to w wojnie domowej dziś się już
 okazuje, że nie jest utwierdzeniem Ratazzego u steru władzy.
 ęli cesarz Napoleon w tajnej swęj radzie postanowił utrzy-
 ęcie statu quo ad calendas graecas, tedy wkrótce zażądać bę-

dzie musiał od ciała prawodawczego potrzebnych funduszy na
 utrzymanie 100 tysięcy wojska, któreby rządy Ratazzego
 w Włoszech wspierały. Zresztą jak się zdaje, Ratazzi sam
 przyszedł już do tego przekonania, że mu trudno by było na-
 dać rządzić krajem bez stanu oblężenia.

— Aż dotąd nie podała Gazzetta ufficiale del Regno
 urzędowego sprawozdania, w jaki sposób Pallavicino zabrał
 Garibaldego w niewolę. Statek parowy „Jenerał Abbattucci“,
 na którym Garibaldi się przeprawił z Catanei do Melito, należy
 do kompanii Valery, która w Bassia i Marsylii rezyduje. Kiedy
 statek ten pocztowy, który pod banderą francuską utrzymuje
 komunikacyą pocztową pomiędzy Genuą, włoskim ładem sta-
 łym i Sycylią, dla rządu włoskiego, na dniu 24 sierpnia przybył
 do Catanei, zabrał go Garibaldi w celu przewiezienia się do
 Melito. Po przewiezieniu Garibaldego kapitan okrętu nie ma-
 jąc już rąk związanych kontynuował dalej swą służbę pocztową
 i zabrał listy z Messyny do Neapolu, gdzie go jednakże wraz
 z załogą okrętową uwięziono a okręt zabrano. W tym samym
 dniu, 24 sierpnia, przybił parowiec pocztowy „Acostata“, do
 portu katanejskiego i również użyty został przez Garibaldego
 do przewiezienia ochotników.

— Przedstawienie nowego baletu „Il Genio d'Italia“ za-
 kazano w Genui, z powodu że Garibaldi z ochotnikami swymi
 w czerwonych koszulach w balecie tym zachodzi.

— Wzburzenie umysłów, które od kilku dni w Genui, Floren-
 cyi, Liwornie, Brescyi i wielu innych miastach włoskich panu-
 je, wywołała głównie proklamacya Garibaldego, która brzmi
 jak następuje: „Włosi! Program mój jest jeszcze zawsze ten
 sam, chcę, o ile to odemnie zależy, ażeby plebiscit z dnia 21
 października 1860 r. przeszedł w rzeczywistość; ażeby układ po-
 między ludem i królem doszedł do zupełnego wykonania. Ko-
 rzę się przed majestatem Wiktora Emanuela, wybranego króla
 narodu; lecz jestem nieprzyjacielem ministerstwa, które tylko
 z imienia jest włoskiem, które aby się przypodobać dyplomacyi
 w miesiącu maju rozporządziło przyaresztowanie i proces prze-
 ciwko Sarnicemu, tak jak dziś na południu wywołuje wojnę do-
 mową, li tylko ażeby sobie zabezpieczyć przychylność cesarza
 Napoleona. Podobne ministerstwo nie może i nie powinno być
 dłużej cierpiane. Oszukuje króla i kompromituje go, jak się to
 stało w proklamacyi z dnia 3 sierpnia. Przez swój zatwardzia-
 ły muncypalizm doprowadza do oderwania się prowincyi
 południowych i zdradza naród. Liberya obcego pana nie powinna
 dla żadnego ministerstwa rościć pomiędzy nami pretensyi do ho-
 noru i poważania. Kiedym wstąpił na brzeg sycylijski, wspa-
 niałomyślna ta wyspa stała na punkcie wybuchu z rozpacy.
 Prowincye neapolitańskie, każdemu to jest wiadomem, tylko
 za pomocą guiołataj siły wojskowej trzymane być mogą. Mi-
 łość i dobra administracya mają ugruntować jedność Włoch.
 Muncypaliści obrali przeciwną drogę. Siali oni nienawisć i ob-
 ficie nienawisć sprzątałi. Obląkan! pragną, wiem o tém, woj-
 ny domowej, ażeby tém łatwiej przyszość wolności wkrwi udu-
 sić i na ołtarzu despotyzmu zabijać upodobane ofiary. Ja co
 do méj osoby nie pozwolę, ażeby takie zbrodnicze plany zostały
 wykonane. Niechaj formuła plebiscitu jeszcze raz Włochy
 ocali! Oby wszelka miejscowa troska znikła przed wielką ideą
 jedności. Oby wszystkie serca i myślące głowy Włoch się połą-
 czyły, ażeby dopiąć wielki nasz cel odrodzenia! Oby myśli i czyn
 wszystkich patriotów wyłącznie skierowane były na rzymskie
 dzieło uwolnienia! Później inna sprawa! Do Rzymu, zatem do
 Rzymu! Powstańcie, wy waleczni z roku 1848 i 1849! Powstań-
 ty ognista młodź z roku 1859 i 1860! Naprzód do świętej
 wojny krzyżowej! Zwycięzimy, bo mamy po sobie rozum, prawo
 narodowe i powszechne sumienie. Rewolucyja nasza wzbudziła
 w świecie wielkie nadzieje. Powinniśmy je coraz bardziej u-
 sprawiedliwiać. Jestem przekonany, że naród włoski nie zo-
 stanie niewiernym swemu obowiązкови. Oby Bóg dał, żeby
 wtedy połączyła się z nami waleczna nasza armia! Jeżeli coś-
 kolwiek dla Ojczyzny uczynić mógłem, tom uczynił, wiercie
 moim słowom. Postanowiłem wnieść do Rzymu jako zwycięzca
 lub legnąć pod jego murami. Ale jeżeli umrę, jestem przekon-
 any, pomścicie się godnie za moję śmierć i dokonacie mego
 dzieła. Niech żyje Włochy! Niech żyje Wiktór Emanuel na
 Kapitolu! Catanea, 24 sierpnia. G. Garibaldi.“

AMERYKA.

Nowy Jork, 25 sierpnia. Skonfederowani zajęli Clarksville
 w stanie Tennessee, na północ od Nashville, nad rzeką Cum-
 berland, i ruszyli na warownią Donnelson, którą opuścili unio-
 niści. Atak ich na Edgefield w Tennessee, odparto. Jenerał
 unii Pope stoi na brzegu północnym rzeki Rapahannock; skon-
 federowani zajęli brzeg południowy i ustawili baterye na linii
 15 mil angielskich. Kilka razy chcieli przejść przez rzekę, ale
 ich zawsze odparto. Spodziewają się walnej bitwy. W warowni
 Ridgely, w stanie Minnesota, biali z Indianami się starli, przy-
 czem około 500 pomordowano.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 4 września. Dziś z rana opuściła kompania pątników
 złożona z około stu osób Poznań, udając się do Częstochowy. Przed
 wyruszeniem w drogę wysłuchali pątnicy mszy św. w kościele Bożego
 Ciała. Na Miasteczku przemówił do nich stósownie do okoliczności
 Jmé ks. Wojciech Pampuch i odprowadził do drogi rozstajnej.

— Dla osób pragnących zwiedzić jeszcze wielką wystawę londyń-
 ską, nie bez interesu będą następujące wyrazy, które odebraliśmy
 z Londynu, a które mimo pory nieco spóźnionej, jeszcze przydać się
 mogą:

„Zacząto się zdarza, że na wystawę powszechną przybywa tu do
 Londynu wiele osób nieznających ani języka, ani stosunków miejsco-
 wych, tacy przypłacają gorzko swoje niedoświadczenie. Obawiamy się
 ażeby po żniwach nie nadarzyły się liczniejsze takie wypadki, bo wy-
 stawa trwać będzie do końca października. Chcąc ile sił nam staje
 zapobiedz podobnym wypadkom w Londynie, polecamy bezpłatne usługi
 naszego Domu Złeczeń we wszystkich, co się tyczy informacji o ta-
 niego i bezpiecznego urzędzenia się w Londynie, dopóki wystawa trwać
 będzie.

„Nie radzimy nikomu wybierać się do Londynu, kto nie ma dzien-
 nie do stracenia 12 szylingów (24 złp. czyli 6 fl.). Fundusz taki ledwo
 starczy na pokrycie najniezbędniejszych wydatków, chcącym żyć skrom-
 nie, a obejrzeć wszystko godne widzenia, na co potrzeba przynajmniej
 tydzień do dwóch tygodni czasu. Im krócej tym mniej zysku umysło-
 wego, tém kosztowniejszy dzienny pobyt. Najkropotliwszą chwilą,
 a więc i najniebezpieczniejszą tak dla kieszeni jak i dla zdrowia a na-
 wet życia jest wysiadanie z kolei żelaznej lub ze statku w samym Lon-
 dynie, a szczególniej nocą.

„Drugim najważniejszym warunkiem jest: ażeby się dostać od razu
 na tanię, a bezpieczną pomieszkanię, tego zaś daremnie szukać po ho-
 telach, gdzie w najtańszych 8—12 szylingów dziennie, dobę rachując 24
 godzin, od północy do północy, płacić trzeba, za często niewygodne po-
 mieszczenie i jado obowiązkowe. Tymczasem są prywatne pomieszka-
 nia bardzo porządnie choć skromnie umeblowane od 10 szylingów za
 pokój i usługę; tam zarazem ugodzić się można na herbatę lub kawę
 z mięsiwem lub jajami, chlebem, masłem i mlekiem lub wyborna śmie-
 tanką za 1/2, 3/4 całego szylinga dziennie o 7 do 9 rano. Bułki i ma-
 śla nie spóżyje na raz i przyda się wieczorem. Obiady i kolacje w re-
 stauracyach około 5 szyl. dziennie, a można i nieco taniej, stósownie
 do wyboru podług cenników. W mieście mającym 5 mil kwadratowych
 polskich obszaru, wydatek na omnibusy i doróżki niebagatelny, i mo-
 żna go przyjąć na 2 szylingi dziennie, mianowicie komu na czas zys-
 skaniu zależy. Żeby nikogo nie zawodzić, upraszamy o zawiadomienie
 nas poprzednio przynajmniej na tydzień przed przybyciem, a miano-
 wicie:

- 1) Ile osób, jakiej konstytucyi? czy z damami lub bez.
- 2) Datę pewną przybycia. Telegrafy z Calais, Ostendy, lub list z Hamburga via Belgium z wymienieniem nazwiska statku, na którym się morze przepłynie, dojdą nas i opłaca się.
- 3) Oznaczenie sumy tygodniowej na mieszkanie.
- 4) Na jak długo pobyt w Londynie wypadnie.
- 5) Cel przybycia, od tego bowiem zawisło, w której części miasta najstósowniej obracć mieszkanie.

Z tém zgłosić się franco listownie pod adresem:
 Chotomski
 8. Great College Street
 Camden Town
 London N. W.

„Kosztą na kwatery, wynajęcie dorozek do odwiezienia z kolei lub
 statku na najecie ludzi pewnych, którzyby gości i pakunki oczekiwali,
 jak i mogące zdarzyć się korespondencye, w jakiejkolwiek kurs mają-
 cęj moniecy złożony interesenci mogą, pod adresem naszej firmy: Braci
 Chotomskich i Koronowicza w Królewcu, lub też do Londynu, a ra-
 chunek z nich obłożony dowodami, interesentom doręczony będzie na
 miejscu. Odwołując się na odebrane podziękowanie, za wyrządzone
 bezpłatne przysługi rodakom naszym, w Gazecie Warszawskiej z sier-
 pnia r. b., polecam je i nadal ziomkom moim.

W. Chotomski w Londynie 8 Great College Str.
 Camden T. N. W.
 reprezentant i Spólnik Domu Złeczeń braci Chotomskich
 i Koronowicza w Królewcu w Pr.“

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

Dziś rano o godzinie 2 zasnęła w Bogu
 żona moja **Nepomucena** z Raszewskich
 Chmara. Eksportacya zwłok nastąpi dnia
 6 tm. do Dąbrówki Kościelnej o 8 godzinie
 rano zarazem i pogrzeb. Donoszę
 o tém krewnym i przyjacielom naszym.
 Gniewkowo, dnia 3 września 1862.
 (2682) W smutku pogrążony m.ż.

Obwieszczenie.
 Na cele miejskie potrzeba na rok 1863 o-
 około 25 centnarów rafinowanego oleju, którego
 dostawa w drodze licytacji poruczona zostanie.
 Termin licytacyjny wyznaczony
 na dzień 12 września r. b.
 przed połud. o godz. 11
 ratuszu przed panem Plichą sekretarzem
 miasta.
 Warunki przejrzane być mogą w naszej
 registraturze.
 Poterminowe podania nie będą uwzglę-
 nione.
 Poznań, dnia 25 sierpnia 1862.
 Magistrat.

Leśniczy, w młodym wieku, niezonaty, który
 zna znaczniemi lasami samodzielnie zarządzać,
 szuka pomieszczenia. Reflektujący raczą prze-
 łać adresy swoje do eksp. Dzien. [2652]

Pisarz, Polak, chcący znaleźć natychmiast
 zatrudnienie, niechaj zgłosi się listownie z za-
 ęczeniem stósownych świadectw do **Pobórki**
 pod **Białosłiwem**. [2675]

U J. Lissnera w Poznaniu jest do nabycia:
Przewodnik dokładny
 dla odwiedzających święte od wieków cudami
 słynące miejsce w obrazie Najświętszej Panny
 Maryi na Jasnej Górze w Częstochowie. Z ryc.
 i ozdobn. opr. Cena 1 tal. [2677]

Dominium **Oczkowice** pod **Rawiczem** po-
 trzeba od S. Michała zdatnego i bezzennego
 kucharza. — Pożądaniem także jest, aby znał
 się na myślistwie lub ogrodnictwie. — Zgło-
 sić się franko. [2674]

Kram z mieszkaniem, obecnie przez pana
 Rejznera, księgarza, zajęty, jest od 1 paź-
 dziernika r. b. do wynajęcia. Róg Wodnej ul.
 i Garbar No. 15. [2676]

Winogrona
 z Dominium **Radojowa** do-
 stać można codziennie na
 placu **Działowym 7**, funt po
 3, 2 1/2 i 2 sgr. [2660]

**Newszatelski sér reni-
 ferowy i ołomuński** otrzymał
 [2680] **Izydor Appel**, obok banku.

Piękne **cytryny** z nad jeziora Garda
 poleca po sto sztuk tanio
 [2681] **Izydor Appel**, obok banku król.

Dom Złeczeń
BRACI CHOTOMSKICH I KORONOWICZA
 w Londynie,
 8. Great College Street Camden Town. N. W.

Ma swój kantor w Królewcu w Pr. i agentury w różnych ważniejszych portach handlo-
 wych na kontynencie.
 Dom nasz podejmuje się załatwiać wszelkie stosunki różnicze, przemysłowe, handlowe,
 artystyczne, naukowe, tyczące się mianowicie sprzedaży lub zakupu, pomiędzy narodem polskim
 a Rosyą, Niemcami, Włochami, Francją i Anglią.

Bierze w komis kupna, sprzedaż lub dzierżawę dóbr, lasów, domów, produktów, narzę-
 dzi, lub maszyn różniczych, przemysłowych, artystycznych, naukowych i domowych; towarów ko-
 lonialnych, produktów chemicznych, cygar, owoców zagranicznych świeżych, ryb, ptaków, zwie-
 rząt tak co do chowu, aklimatyzowania, jak i do spożycia itp. itp.

Warunki.
 Celem naszego przedsięwzięcia: wygoda publiczna, zysk dorobny ale częsty. Dla tego
 wszelki rabat, od jakiego mają zwykle prawo komisyonarze, a który ofiarują fabrykanci lub ku-
 pcy — odstępuje kupującym.
 Za każdy sprawunek obliczony na wartość pieniężną:
 — 40 złp. pobiera 2 złp. — 3000 złp. pobiera 3% złp.
 — 600 „ „ 5% „ — 6000 „ „ 2% „
 — 1000 „ „ 4% „ — 30000 „ „ 1% „
 — od 60000 złp. do 120000 złp. 1/2% „
 — nad 120000 „ 1/4% „
 NB. Co do borów i dóbr 1% nam
 zawsze służy.
 Za pieniądze przez nasz Dom Złeczeń forsusowane, które najdłużej kredytujemy na ty-
 godni sześć, liczyć się będzie 6%. — Forsusy za cła, opakowania, przesyłki i portory 6% ro-
 cznie, a kredyt stósowny do zwyczajów i okoliczności handlowych.

Pieniądze na sprawunki nadsyłać można w jakiejkolwiek kurs mającej monecie, agio o-
 bliczane będzie stósownie do bieżącego kursu. Na żądanie interesentów, sprawozdanie giełdo-
 we nadesłane im będzie. (2679)

Jeneralna ajentura w Poznaniu Pruskiego

Stowarzyszenia akcyjnego zabezpieczającego hipoteki

w Berlinie, Friedrichstrasse 100, potwierdzonego rozporządzeniem król. z d. 21 czerwca 1862, kapitał akcyjny koncesyjonowany 5,000,000 tal., pierwsza emisja 2,500,000 tal.

czuje się być zniewoloną, ażeby wzbudzić i umocnić zaufanie tak pp. właścicieli dóbr, jako też i kapitalistów do naszego Stowarzyszenia, zwrócić na następujące uwagi.

Król rząd poddawszy program nasz kilkuletniemu dokładnemu rozbirowi i przekonawszy się zupełnie o zasadach solidarnych, i że przez to silną i trwałą podpórę otrzyma tak własność gruntowa, jako też i kredyt gruntowy, potwierdził statut i udzielił koncesyę na

100 lat.

Na dowód wysokiego swego zaufania udzielił Stowarzyszeniu więcej praw, jak kiedykolwiek któremu z Towarzystw pruskich udzielono. Ażeby się okazać godnym tego zaufania, przyznało Stowarzyszenie rządowi nietylko prawo bycia przytomnym na sesjach rady administracyjnej, przegladania stanu kasy, książek i wszelkich akt w biurach, ale nadto prawo zwolania każdego czasu rady administracyjnej i Walnych Zebrań.

Przez to, że Stowarzyszenie całą swą czynność poddało pod specjalną kontrolę państwa, tuszy, że dało panom właścicielom gruntowym i kapitalistom najlepszy dowód o swych trwałych zasadach i prowadzeniu interesów.

Oczekuje ono z zaufaniem wspomagania przez tychże. Stowarzyszenie wytknęło sobie zadanie, ażeby utrwalić i zachować tak miejskich jak i wiejskich właścicieli nienaruszenie w ich własności, następujące poczynić urządzenia:

- 1) przyjmuje w zabezpieczenie kapitały zakipotekowane aż do 2/3 taksy przeciwko subhaście za roczną premią, wedle miejsca, na którym kapitał jest intabulowany, od 10 sgr. do 2 tal. 15 sgr. od 1000 tal. Taksa oznacza się wedle okoliczności z pomocą osoby sądowej, lub też bez takowej, ale zawsze przez mężów zaufania;
- 2) przyjmuje zabezpieczenia przeciwko niepunktualnym wypłatom kapitałów;
- 3) przeciwko niepunktualnym opłacom procentów;
- 4) przyjmuje do amortyzacji kapitału hipotecznego wszelką roczną kwotę, najmniejsza atoli wynosić powinna 15 sgr. od 100 tal., z tą składką następuje amortyzacja w 56 roku; każdemu wolno wystąpić i otrzyma każdy kapitał bez uszczerbku wraz z 4% prowizyi;
- 5) stanowi Stowarzyszenie hipoteczne; przez przystąpienie wyjedna się właścicielowi gruntowemu pewny, wyższy i tańszy kredyt, jak pojedynczy po za Stowarzyszeniem osiągnąć może;
- 6) przyjmuje zobowiązanie hipoteczną sumę długu w 60 latach umorzyć;
- 7) ustanowiła kasę oszczędności, w której kwoty, które w oznaczonym czasie wypłacone być mają, oprocentowane będą po 4% licząc procent od procentu wystawia natychmiast wkładającemu książkę kwitową z kasy oszczędności, kosztuje

Książki kwitowe od.	5 tal.		10 tal.		20 tal.		50 tal.		100 tal.	
	tal.	sgr.	tal.	sgr.	tal.	sgr.	tal.	sgr.	tal.	sgr.
Płatne										
po 5 latach	4	4	8	8	16	15	41	3	82	6
„ 10 „	3	12	6	22	13	15	33	23	67	17
„ 15 „	2	24	5	17	11	4	27	23	55	16
„ 20 „	2	9	4	17	9	4	22	25	45	20
„ 25 „	1	27	3	24	7	17	18	24	37	16
„ 30 „	1	17	3	3	6	6	15	13	30	25

Urządzenie to przynosi tak mniej jak więcej zamożnym tę korzyść, że pozyskują bez zabiegów kapitał, który im bardzo być może pomocnym przy wyprawie i etablowaniu się jego dzieci. Chwalebne to urządzenie nadaje sposobność małym środkami dojść do wielkich rzeczy, a jeżeli z gorliwością porówny z nami starać się będą wszyscy o rozpowszechnienie książek oszczędności pomiędzy wszystkimi warstwami społeczeństwa, wtedy być można pewnym w przyszłości najbardziej błogich owoców;

- 8) przyjmuje kapitały na nieograniczony czas do oprocentowania, przez to udziela panom kapitalistom tę korzyść, że pieniądze ich ani dnia nie będą leżeć bez procentu;
- 9) przyjmuje pośrednictwo pod swoją gwarancją w pożyczkach hipotecznych za 1/2 % prowizyi;
- 10) daje pożyczkę i kupuje zabezpieczone pretensje hipoteczne;
- 11) przyjmuje dokumenty hipoteczne do schowania i wystawia na to certyfikaty z kuponami procentowymi, wedle życzenia właściciela podzielone na rozmaite sumy. Spieniężenie certyfikatów i kuponów odbywa się w wszystkich ajenturach Stowarzyszenia, które później oznaczone zostaną.

Korzyść właścicieli spoczywa w tém, że posiadają swój kapitał hipoteczny w podzielonych sumach, i każdego czasu rozrządzać mogą tak kapitałem jak i procentami. Stowarzyszenie starać się będzie, ażeby papiery jego stały w każdym czasie al pari, a zatem żeby mogły i przed upływem terminu wypłaty, bez straty przez sprzedaż być zamienione na gotowiznę.

Blizszych szczegółów udzieli tak ustnie jak i na frankowane zapytania.

Jeneralna ajentura w Poznaniu.

J. Freudenreich.

W wczorajszym numerze Dziennika zaszła pomyłka w tym inseracie, mianowicie ad 1) przyjmuje w zabezpieczenie kapitały zahipotekowane aż do 2/3 taksy przeciwko subhaście za roczną premią, na które kapitał jest intabulowany, od 10 sgr. do 2 tal. 15 sgr. „od 100 tal. stać powinno od 1000 tal.

Wilczycka z Miłostawia i Skarżyńska z...
 w. dóbr, Kierski z Gasawy, Skórzewski z...
 rza, Rychłowski z Grobna, Chłapowski z...
 Pomorski z G. abianowa, Wolniewicz z...
 bracia Mukułowscy z Kotlina i Bojanowski...
 gaczewa, prob Niewitecki z Łodzi, Kup. L...
 ger z Hanau i w. dóbr Stawski z Konora...
 HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Kup. Mudra...
 lina, Drobnin z Lipska. Dittfeld z Snafeld...
 ser z Akwizgranu i Grunwald z Drezna...
 Unruh z żoną z Łagiewnik i Nehring z żoną...
 łojewa.
 MILIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Dyr. S...
 z Pleszewa, kup. Tourte, Goldstein i Colm...
 lina, Strasemer z Stutgardu, Guckenhausen...
 guncy, Jung z Dahl, Eisig z Berlina i S...
 z Pily.

Wiadomości handlowe

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu

Dnia 4 września
 Żyto: wyp. 25 wepłi, na wrz. 42, na wrz. 41 1/2, paż.-list. 41 2/3, list.-gr. 41 1/3, 41 1/3, na wiosenną odstawę 41 1/3 - 1/2 tal. pl. 16 1/2, wita: niższe ceny, z beczką na wrz. 16 1/2, list. 16 1/2, gr. 16 1/2, pl. 16 1/2, żąd., na wiosenną odstawę 16 1/2 tal. pl.
 Berlin, 3 września.

Pszenica: w miejscu 25 szefi 65-78 tal. wedle jakości. Żyto: wyp. 2000 cent, w 2000 funt, 50 1/4, na wrz. i wrz.-paż. 49 1/2, paż.-list. 48 1/2, list.-gr. 47 1/2, 48 1/2, na wiosenną odstawę 46 1/2, pl. 46 1/2, tal. żąd. Jęczmień wielki 25 szef. 35-42 tal. Owies: w miejscu funtów 22-25, na wrz. i wr.-paż. 23 1/2, list. 23 1/2 - 1/2, list.-gr. 23 1/2, na wiosenną odstawę 23 1/2 - 1/2 tal. pl. Olej rzepiowy: w miejscu funtów bez beczki 14 1/2 - 1/2, na wrz. i wr.-paż. 14 1/2, paż.-list. 14 1/2 - 1/2, list.-gr. 14 1/2, 14 1/2, tal. pl. Okowita: w miejscu 8000 bez beczki 18 1/2, 1/2, z beczką na wrz. i wr. 18 1/2 - 1/2, paż.-list. 17 1/2 - 1/2, list.-gr. 17 1/2 - 1/2, maj 17 1/2 - 1/2, tal. pl., wyp. kwart.

Wrocław, 3 września.

Na targu:	piekna	śred.	poła
Pszenica biała	84-86	82	75
„ żółta	82-84	80	74
Zyto	57-59	56	52
Jęczmień	40-42	39	37
Owies	25-26	24	22
Groch	52-54	50	45

Na giełdzie: Żyto: wyp. 1000 cent, na wrz.-paż. 44 - 1/2, pl., paż.-list. 43 1/2, 43 1/2, gr.-st. 43 1/2, kw.-maj 42 1/2, tal. pl. O na wrz. 20 1/2, kw.-maj 20 tal. pl. Olej rzepiowy: wyp. 650 cent, w miejscu 14 1/2, na wrz.-paż. 13 1/2, paż.-list. i list.-gr. 14, kw.-maj tal. 12. Okowita: w miejscu 17 1/2, 17 1/2, pl., wrz.-paż. 16 1/2, paż.-list. 16 1/2, 16 1/2, kw.-maj 16 1/2 - 1/2 tal. pl.

Szczecin, 3 września.
 Na targu: Pszenica: wepł. 65-76, 46-50. Jęczmień: 32-36. Owies: 24-26. Groch: 48-52. Perki szef. 14-15 sgr. Siem. centnar 15-20 sgr. Słoma: kopa 5-5 1/2, tal. pl.

Na giełdzie: Pszenica: w miejscu żółta ska wepł. 75-78, gal. 70-72, polska 75-krakowska 77-78 1/2, tal. pl. Żyto: moment trzymało w cenie, w miejscu 48 1/2 - 50, wrz.-paż.-list. 47 1/2, pl. 48 1/2, na wiosenną odstawę -46 tal. pl. Jęczmień: nadodrzański 35 1/2, ski 40-41 tal. pl. Owies: w miejscu nowy 23 pl. Olej rzepiowy: w miejscu 14 1/2, pl. 14, na wrz. i wr.-paż. 14 1/2, paż.-list. 13 1/2, gr. 13 1/2, tal. pl. Okowita: w miejscu bez beczki 18 1/2, na wrz. 18 1/2, paż.-list. 17 1/2, list. 17 pl., list.-gr. 16 1/2, 16 1/2, na wiosenną odstawę 16 1/2, 17 tal. pl.

Bydgoszcz, 3 września.
 Pszenica: wepł. 62-73 tal. Żyto: 42-44 Jęczmień: wielki 34-36, mały 28-30 tal. O stary 1 tal., nowy 25-26 sgr. Groch: wepł. -42 tal. Rzepak: 88-92. Rzep: 90-94. Owita: 8000% Trallesa 18 1/2 tal.

PRZYBYLI DO POZNANIA.
 Dnia 4 września.
 BAZAR. Pani Witowska z Kr. Polskiego, dzierz Prądziński z Ruśca, w. dóbr. Radoński z Krześlic,

hr. Czarnecki z Pakostawia, Radoński z Rudnicza i Radoński z Ninina.
 HOTEL PARYSKI. Kup. Kaplan z Miłostawia, prob. Laferski z Jeżewa i Franciszkowski z Pakości, w. dóbr księż. Wroniecki z Kr. Polskiego, Nie-

golewski z Włoskiejewek, Skórzewski z Komorza, i Rychłowski z Węgorzowa,
 HOTEL DU NORD. Kap. Wolski z Coppot, panie Sembach z Frankfurtu n. O., Rudkiewicz z Brucz-kowa, Drwęska z Starkowca, Długołęcka z Turwi,

KURS GIEŁDY W BERLINIE

dnia 3 września.

Papier	4-dano.	pla-cono.
Polsk. obligi skarbowe	4	84 1/2
Cert. A. 300 zł	5	94 1/2
„ B. 200 zł	—	24
Lis z n w R.S.	4	87 1/2
Ob. cztk. 500 zł	4	98
Pieniądze.		
Frydrychsdory	—	113 1/2
Ludjory	—	109 1/2
Złota funt. cel.	—	461
Srebro dito	—	29 23
Saskie bil. kas.	—	99 1/2
Niem. bankn.	—	—
— plat w Lipsku	—	99 1/2
Austr. bank.	—	79 1/2
Polskie bil. bank.	—	87 1/2
Disk bank. od weksli	—	4 1/2
Akcyje kolei żelaznych.		
Berlin-Anhalt	4	138
Berlin-Hamb.	4	120
Berl.-Pocz.-Magd.	4	214
Berl. Szczecin	4	128
Wrocl.-Freib.	4	131 1/2
Brzeg-Niskie	4	83
Koźło-Bogumin.	4	57
— pierwot.	4 1/2	92 1/2
Dolno-Szl.-March.	4	99 1/2
Dolno-Szl. kol. pob.	4	75 1/2
— pierwot.	5	94 1/2
Póln.-Fryd.-Wilh.	4	65 1/2
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	166 1/2
— Litt. B.	3 1/2	144
Opol-Tarnow.	4	50 1/2
Starogr.-Pozn.	3 1/2	108
Akcyje bank. i kredyt.		
Berl. Stow. kas.	4	114 1/2

Papier	4-dano.	pla-cono.
Berl. Tow. hand.	4	94
Gdański bank pryw.	4	103
Dysk. Udział kom.	4	96 1/2
Gota bank. pryw.	4	82 1/2
Hanow. dito	4	100
Królew. dito	4	100
Lipsk. Stow. kred.	4	77 1/2
Magd. bank pryw.	4	90 1/2
Pomorz. bank. rycer.	4	95
Pozn. bank prow.	4	98 1/2
Prusk. udz. bank.	4 1/2	121
Szlaski Stow. bank.	4	97
Akcyje przemysłowe.		
Berl. fab. kol. żel.	5	94
Minerwy Szlaskiej	5	33 1/2
Concordia	4	110
Magd. assek. ogn.	4	505
Obligacye z prawem pierwszeństwa.		
Berl.-Anhalt	4	—
Berl.-Hamb.	4 1/2	100
— II. Em.	4 1/2	99 1/2
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—
— Litt. C.	4 1/2	101 1/2
— Litt. D.	4 1/2	101 1/2
Berl.-Szczecin	4 1/2	—
— II. Em.	4	96 1/2
Koźło-Bogumin.	4	96
— III. Em.	4 1/2	—
Dolno-Szl.-March.	4	98 1/2
— konwen.	4	98 1/2
— III ser.	4	—
— IV ser.	4 1/2	101 1/2
Póln.-Fryd.-Wilh.	4 1/2	—
Górno-Szl. Litt. A.	4	—
— Litt. B.	3 1/2	—

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU

dnia 3 września.

Papier	4-dano.	pla-cono.
Lit. D.	4	96 1/2
Lit. E.	3 1/2	84 1/2
Lit. F.	4 1/2	—
Starogr.-Pozn.	4	—
— II. Em.	4 1/2	—
Papiery i pieniądze.		
Dukaty	—	95 1/2
Frydrychsdory	—	—
Ludjory	—	109 1/2
Polskie bil. bank.	—	87 1/2
Austr. banknoty	—	—
Nowa Waluta Austr.	—	79 1/2
Wroclaw. obl. miejskie	4	—
Poznań. list. zastaw.	4	103 1/2
— nowe	3 1/2	98 1/2
— nowe	4	99 1/2
— Listy Rent.	4	100 1/2
Szlaskie Listy Zast.	3 1/2	95 1/2
— nowe Lit. A.	4	101 1/2
— nowe	4	102 1/2
Lit. B.	4	—
Lit. C.	4	101 1/2
Listy Rent.	4	100 1/2
Oblig. prow.	4 1/2	—
Polskie Listy Zast.	4	87 1/2
— nowe Emis.	4	—
Oblig. skarb.	4	—
obl. cząstk. a 500 zł.	4	—
Austr. pożycz. narod.	5	65 1/2
Minerwy akcyje	4	—
Szlaski bank	4	97
— tow. assek. ogn.	4	—
Akcyje Szlask. kolej żel.	4	—
Freiburg	4	132 1/2
— now. Emis.	4	—
obl. z praw. pierw.	4	97 1/2

KURS STOW. KUP. W POZNANIU

dnia 4 września.

Papier	4-dano.	pla-cono.
Głog.-Żegan	4	—
Brzeg-Niskie	4	—
Doln.-Szl.-March.	4	—
— z pr. pierw.	4	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	—
— Lit. B.	3 1/2	—
— obl. z pr. pierw.	4	97 1/2
— Lit. E.	3 1/2	84 1/2
— Lit. F.	4 1/2	102 1/2
Opol-Tarnow	4	—
Koźło-Bogumin	4	57 1/2
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—
KURS STOW. KUP. W POZNANIU		
dnia 4 września.		
Pozn. List. Zastaw.	4	—
— nowe	3 1/2	98 1/2
— nowe	4	99 1/2
Pozn. List. Rent.	4	—
— akc. bank. prow.	4	99
— obl. prow.	5	—
— obligacye pow.	5	—
— obl. mel. Obr.	5	—
— obligi pow.	4 1/2	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—
Prusk. obl. skarb.	3 1/2	—
— pożycz. skarb.	4	—
— dobr. pożycz.	4 1/2	—
— pożycz. skarb.	4 1/2	—
— pożycz. z premią	3 1/2	—
Szl. List. Zast.	3 1/2	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—
Polskie	4	—
Górno-Szl. ak. kol. żel.	—	—
— obl. z pr. pierw. E.	—	—
Star.-Pozn. ak. kol. żel.	—	—
Polskie banknoty	—	—
Zagraniczne banknoty	—	—